

WITOLD SAFIEJKO

1. Dane osobiste:

St. strz. pchor. Witold Safiejko, ur. 1 stycznia 1900 r., nauczyciel, żonaty.

2. Data i okoliczności aresztowania:

Po powrocie z niewoli sowieckiej 20 października 1939 r. zmuszony byłem przystąpić do pracy w charakterze kierownika szkoły. Od razu byłem podejrzany i kilkakrotnie przeprowadzano dochodzenia w mojej sprawie, lecz udawało mi się wykręcić od aresztowania. 30 kwietnia 1940 r. w czasie pracy w szkole funkcjonariusze NKWD aresztowali mnie pod zarzutem posiadania przeze mnie broni. Dopiero w więzieniu zarzucono mi przynależność do organizacji powstańczej.

3. Nazwa obozu, więzienia, miejsca przymusowych robót:

W więzieniu siedziałem w Białymstoku od 30 kwietnia 1940 do 26 maja 1941 r. Następnie zostałem wywieziony do łagrów do Workuty, w Komi ASRR.

4. Opis obozu, więzienia:

Warunki pobytu w więzieniu były okropne. W celi o powierzchni 42 metrów kwadratowych było 130 osób. Mieliśmy 20 łóżek bez materaców, tak że spaliśmy na łóżkach, na podłodze i pod łóżkami – gdzie się tylko dało, a i tak miejsc leżących dla wszystkich nie było. Przez trzy miesiące nie mieliśmy ani łaźni, ani spaceru. Ludzie nie mieli żadnej zmiany bielizny. Warunki urągały najprymitywniejszym przepisom higieny. Wszy, pchły i pluskwy były plagą.

W łagrach warunki okropne. W tundrze mieszkaliśmy w namiotach bez pieców. Prycze zrobione były z okrągłych, krzywych i sękatych drągów, bez żadnego pośłania. Praca trwała 12 do 14 godzin dziennie.

5. Skład więźniów, jeńców, zesłańców:

W celi więziennej przewijali się przeważnie więźniowie narodowości polskiej i żydowskiej. Kategoria przestępstw u Polaków była przeważnie za przejście granicy, przynależność

do organizacji powstańczej i za sabotaż. Żydzi – przejście przez granicę, spekulacja i chęć powrotu do Niemca. Poziom umysłowy więźniów był bardzo różny, ponieważ reprezentowane były wszystkie warstwy społeczne, z dużą przewagą inteligencji. Poziom moralny też był różny, bo razem siedzieli pospolici kryminaliści z niepodległościowcami.

6. Życie w obozie, więzieniu:

Życie w więzieniu urągało wszelkim warunkom higieny. Pożywienie było bardzo złe. W obozie pracy natomiast było powolne konanie. Praca w bardzo ciężkich warunkach trwała dziennie 12 do 14 godzin. Normy były tak wygórowane, że nikt nie był w stanie ich wypełnić. Jako pożywienie otrzymywało się trzy kartofle na pół zgniłe, czwartą część śledzia i pół litra herbaty bez cukru. Na obiad pół litra zupy bez żadnego tłuszczu i kawałeczek zgniłej ryby, na kolację pół litra zupy, a do tego 450 g chleba. O życiu kulturalnym w ogóle nie można było marzyć. Narodowości w łagrach było bardzo dużo.

7. Stosunek władz NKWD do Polaków:

Stosunek NKWD był bardzo zły, zwłaszcza do więźniów politycznych. Badania przeprowadzali prawie wyłącznie w nocy, przy czym stosowano najrozmaitsze tortury, bicie do utraty przytomności, sadzanie do karceru tylko w bieliźnie przy 20–25 stopniach mrozu albo do wody. Badanie prowadzono nieraz po 10–12 godzin bez przerwy.

8. Pomoc lekarska, szpitale, śmiertelność:

W więzieniu pomoc lekarska prawie żadna. Śmiertelność bardzo duża. W łagrach pomoc była żadna, brak lekarstw. Śmiertelność bardzo duża. Zmarli: Leon Szewczyk z Łodzi; Inżynier Sejdel ze Starosiela, pow. białostocki i wielu innych, których nazwisk nie pamiętam.

9. Czy i jaka była łączność z krajem i rodzinami?:

Żadna.

10. Kiedy został zwolniony i w jaki sposób dostał się do armii?:

Z łagrow został zwolniony 10 września 1941 r. i skierowano nas do Buzułuku pod komendą płk. Koca. Lecz w Buzułuku było już przepełnienie i skierowano nas do Taszkentu.



Z Taszkentu posłano dalej na południe nad Amu-darię i Amu-darią nad Morze Aralskie, gdzie rozmieszczono nas po kołchozach. W kołchozach byliśmy do 12 marca 1942 r. Dopiero wtedy powołano wojskową komisję w Kermine. Przyjęty zostałem do armii 23 marca 1942 r.

Miejsce postoju, 15 lutego 1943 r.